

Chcemy całego życia. Feminizmy w sztuce polskiej.

Wystawa prezentuje sztukę stanowiącą materialny dowód międzypokoleniowej solidarności feministycznej. Jej tytuł odwołuje się do postulatu „całego życia” wyrażonego przez Zofię Nałkowską, w wystąpieniu „Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego” wygłoszonego w 1907 roku na I Zjeździe Kobiet w Warszawie. Poprzez odniesienia do współczesnych emancypacyjnych praktyk artystycznych, ekspozycja interpretuje „całe życie” jako współistnienie, wymianę i współzależność. „Całe życie” oznacza zwrot w stronę etyki troski i nowej wspólnoty, w której obowiązują zasady wzajemności. Jest też wyjściem poza patriarchalny kult postępu i neoliberalne podporządkowanie wszelkich form życia i wiedzy logice rynku. Współczesna sztuka feministyczna wymyślająca zrównoważone przyszłości, walcząca o prawa reprodukcyjne i doceniająca pracę afektywną, to perspektywa, która porządkuje spojrzenie na kulturę wizualną poprzednich dekad.

„Chcemy całego życia. Feminizmy w sztuce polskiej” to wystawa, której celem jest zapoznanie publiczności ze współczesną i historyczną sztuką zaangażowaną w aktywizm emancypacyjny, a także sztuką odwołującą się do kobiecych doświadczeń społecznych, politycznych i zawodowych. Wystawa przedstawia rozwój tych tendencji w czasach PRL-u, w okresie transformacji ustrojowej i we współczesnej Polsce. Jest z jednej strony eksperymentem w budowaniu międzypokoleniowych koalicji feministycznych, z drugiej zaś analizuje sztukę feministyczną w Polsce, rozumianą jako wspólnota idei, aspiracji i praktyk. Nawiązuje w ten sposób do koncepcji historii jako wielogłosowej opowieści konstruowanej zawsze z perspektywy dzisiejszych zmagania, pytań i problemów, oraz bieżących wydarzeń.

Istotne w przeszłości wątki polityczne i społeczne ulegają aktualizacji lub mają swoją kulminację w tym, co dzieje się dziś w sztuce feministycznej. Ekspozycja jest więc zorganizowana poprzez tematy, które podejmowały kolejne pokolenia artystek i artystów. Są nimi reprezentacja, seksualność, prawa reprodukcyjne, praca czy bycie artystką, ukazane w kontekście zmian w zakresie praw kobiet i przemian kulturowych.

“Chcemy całego życia” unika heroizacji, hierarchizacji i chronologii. Nie jest próbą tworzenia nowego kanonu sztuki feministycznej, ani nie rewiduje istniejącego kanonu. Stanowi próbę stworzenia – w sposób otwarty – genealogii sztuki feministycznej poprzez nawiązywanie międzypokoleniowych dialogów na tematy istotne z perspektywy emancypacji kobiet i dążenia do równościowego społeczeństwa. Zestawiając dzieła kanoniczne z tymi mniej rozpoznawalnymi, dzieła historyczne ze współczesnymi, otwiera możliwości odkrywania złożonych relacji feminizmów i sztuki, a także przepisywania

historii sztuki. Historia sztuki tradycyjnie opiera się na zachodnio-centricznych chronologiach, narracjach liniowych i hierarchicznych pojęciach. Feministyczna historia sztuki natomiast podjęła wysiłki opracowania innych narzędzi, które pozwalają na głębsze i bardziej złożone rozumienie kultury, proponując w miejsce dotychczasowych narracji splecione historie i herstorie. Myślenie o różnorodności strategii i sprawczości osób zaangażowanych w tworzenie sztuki idzie także w parze z myśleniem o wielu możliwych efektach prac artystycznych – zamierzonych i niezamierzonych. Takie otwarte podejście bliskie jest założeniom wystawy, która przygląda się również temu, w jaki sposób prace tworzone w różnych systemach politycznych dopowiadają się nawzajem.

Feministyczna historia sztuki, która rozwinęła się po 1989 roku, ustanowiła nowe kanony i narracje, wpisując nazwiska wielu artystek w dotychczasową męskocentryczną historię sztuki polskiej. Współczesne osoby artystyczne często odwołują się do praktyk twórczyni neoawangardowych, tworząc własną genealogię. Dlatego zestawianie prac z tak różnych epok politycznych nie jest jedynie arbitralnym gestem kuratorskim.

Należy podkreślić, że wiele artystek, które angażowały w swoją praktykę społeczne i specyficzne dla płci aspekty sztuki i życia, nie identyfikowało się z terminem „sztuka feministyczna”. Wynikało to z faktu, że w socjalistycznej Europie pod koniec lat 60. i w latach 70. XX wieku termin ten oznaczał sztukę tworzoną na Zachodzie w kontekście ruchu praw kobiet. Niemniej jednak, sztuka tych artystek była i jest często interpretowana jako feministyczna. Wystawa „Chcemy całego życia” stosuje podobny zabieg, włączając w opowieść o feminizmach i sztuce w Polsce twórczość osób, które poprzez swoją praktykę poszerzają obszary wolności, proponują systemy wartości inne niż patriarchalne, lub buntują się przeciwko narzuconym im normom widzialności i normatywnym systemom wartości.

Wystawa buduje otwarte archiwum artystycznej emancypacji i opowiada o sztuce feministycznej w Polsce poprzez trzy rozdziały odpowiadające strukturze galerii. W sekcji „**Sama siebie**” zaprezentowane zostały prace, które odwołują się do problemu kobiecego podmiotu w sztuce – zarówno tożsamości kobiety-artystki, jej usytuowania w patriarchalnym systemie sztuki, a także wizualnej reprezentacji kobiet. Artystki przechwytyjąc i przekraczając istniejące narracje o kobiecym podmiocie poruszają tematy takie jak ucieleśnienie, seksualność czy duchowość. Zaprezentowane prace są dokumentami poszukiwania indywidualnego języka opisu bycia w świecie, który nie jest podporządkowany męskiemu spojrzeniu. Wychodząc poza wizualne klisze i stereotypy kobiecości, opowiadają o zróżnicowanych obszarach i możliwościach przeżywania i odczuwania. Prace te zarazem demonstrują

możliwości sztuki jako języka wizualnego zdolnego do wypowiedzenia doświadczeń osób identyfikujących się jako kobiety – ich seksualnych, politycznych i społecznych pragnień i spełnień.

Sekcja „**SysteMy**” pokazuje uwikłanie w systemy władzy, takie jak państwo, rodzina czy religia, oraz ograniczenia narzucane kobietom i innym mniejszościom w sferze publicznej - zarówno w socjalizmie jak i kapitalizmie. Ta część wystawy prezentuje sztukę feministyczną jako działalność aktywistyczną i interwencyjną nakierowaną na zmianę. Wskazuje na praktyki demokratyzacji społeczeństwa i sprzeciwiania się nierównościami. Poruszane w pracach tematy dotyczą zarówno społecznych i politycznych ograniczeń związanych ze stereotypami płciowymi, jak i esencjalizowaniem kobiecości i męskości jako binarnych norm społecznych, np. ograniczenia praw reprodukcyjnych kobiet, przemocy ekonomicznej oraz uprzedmiotowienia ciała i konsumpcjonizmu.

Część „**Wspólnoty**” opowiada o potencjalnych przyszłościach – o praktykowaniu i projektowaniu wspólnot, które proponują alternatywę dla neoliberalnego kapitalizmu. Pokazane tutaj realizacje dowartościowują działania kolektywne oraz kluczowe dla podtrzymywania wspólnot prace niewidzialne tradycyjnie wykonywane przez kobiety: prace opiekuńcze, reprodukcyjne i afektywne. W tej części wystawy ukazane zostały praktyki wsparcia i szacunku dla wszystkich form życia i pracy, ale nie jako wizja post-gatunkowej utopii, ale raczej jako działania, które pozwalają na wyobrażanie lepszych przyszłości. Jest to praktyka polityczna, której towarzyszyć musi nieodzownie praktyka oporu. Tą ostatnią dokumentuje „**Trybuna**”, na której zebrane zostały materiały z protestów, zarówno tych dotyczących praw reprodukcyjnych, jak i kobiecych protestów o podłożu ekonomicznym.

Wystawa pokazuje sztukę feministyczną jako narzędzie do trenowania radykalnej wyobraźni i poszerzania emancypacji, a także platformę do wyrażania społecznego sprzeciwu. Jest miejscem w którym wiele głosów i pokoleń spotyka się, aby poprzez sztukę manifestować ideę „całego życia”.

SemFem: Anka Leśniak, Karolina Majewska-Güde, Paulina Olszewska, Agnieszka Rayzacher, Dorota Walentynowicz